

PRZEPADŁY TYTUŁ KOŚCIOŁA W ŁĘGONICACH NAD PILICĄ Z ROKU 1420.

PODAŁ X. Dr. JAN FIJAŁEK.

ŁĘGONICE (*Langonicze* w dawnej pisowni łacińskiej) przy Nowem Mieście nad Pilicą, po obu jej brzegach, należały w dawnej Rzeczypospolitej zrazu, przez półtrzecia wieku z górą, od czasów arcybiskupa Jarosława Bogorji Skotnickiego aż do Wawrzyńca Gembickiego (1359—1623), do dóbr stołowych arcybiskupów gnieźnieńskich jako jeden z ich kluczów w księstwie łowickiem, następnie do kapituły gnieźnieńskiej, której darował je arcybiskup Gembicki na własność wieczystą. Z upadkiem Rzeczypospolitej zarówno wieś leżąca po lewym brzegu Pilicy jak i miasto, znajdujące się na prawym jej brzegu, przeszły na własność rządową; upadło też teraz i miasto niegdy arcybiskupie, do rzędu wsi zeszło. Obecnie, po ostatecznej dysmembracji diecezyj w Królestwie kongresowem Polski, bullą Piusa VII. z 30. czerwca 1818 r., „*Ex imposita nobis*“, Łęgonice miasto, należą do diecezji sandomirskiej, utworzonej naonczas z województwa sandomirskiego, w powiecie i dekanacie jej odtąd opoczyńskim, a po zniesieniu przez rząd rosyjski województwa, w gubernji aż do dni naszych radomskiej. To Łęgonice sandomirskie czyli małopolskie, znajdujące się w obrębie województwa sandomirskiego, a w ziemi jego i powiecie opoczyńskim, ale to dopiero od czasów jagiellońskich, w szczególności już od pierwszej połowy wieku XV-go. Poprzednio za Piastów, dokładniej mówiąc w wieku XIV-tym, bo

wcześniej niema żadnych wzmianek o Łęgonicach, nie należą one do Małopolski, mieszczą się poza granicami województwa (przedtem księstwa) sandomirskiego, nie można też ich znaleźć w najdawniejszych aktach sądów ziemskich tegoż województwa, o ile się przechowały z czasów panowania Jagiełły. Ziemia rawska tu sięgała przechodząc na południe za Pilicę, dopóki nie została wcielona do Korony z księstwa mazowieckiego, jeszcze za życia Ziemowita Starego (IV-go) przez Władysława Jagiełłę (przed r. 1426); reszta tej ziemi weszła do Korony za Kazimierza Jagiellończyka (1462).

Macierz miasta Łęgonic, wieś tegoż nazwiska w niej leży na lewym brzegu Pilicy: również parafjalne, i to z kościołem p. w. św. Jana Chrzciciela fundacji arcybiskupów gnieźnieńskich, może jeszcze w wieku XIII-tym albo co najmniej XIV-tym; budowy dzisiejszego nie podają schematyzmy obecnej jej diecezji warszawskiej, najmarniejsze ze wszystkich, jakie są w świecie katolickim. To Łęgonice rawskie. Z tą nazwą spotyka się je w schematyzmach diecezji gnieźnieńskiej przed stu laty, kiedy jeszcze znajdowały się w obrębie tej diecezji, naówczas w dekanacie rawskim aż po r. 1818, obecnie w diecezji warszawskiej i do niedawna w byłej gubernii piotrkwowskiej, w powiecie zaś i dekanacie napowrót rawskim, przedtem w pierwszej połowie wieku XIX-go, bielskim¹⁾ Pilica zatem tworzy dzisiaj granicę diecezjalną. Nie była nią w dawnym państwie polskim, za jedności Kościoła polskiego. Jak całe księstwo łowickie, tak i klucz w niem łęgonicki arcybiskupów gnieźnieńskich znajdował się w ich diecezji, na samym jej krańcu wschodnio-południowym, w archidiakonacie zrazu łęczyckim, następnie (od 1522) łowickim, na Mazowszu w województwie rawskim, tudzież, zawsze w jego dekanacie aż do ostatka. Granica i przynależność polityczna w tym kącie Mazowsza, Mało i Wielkopolski ulegała zmianom wielokrotnym w ciągu wieków²⁾, rozchodziła się z diecezjalną, która była zawsze stałą i niewzruszoną ze względu na własność kościelną.

¹⁾ Ta to Biała „Białe miasto“, w ziemi rawskiej nad Białą w diecezji wtedy poznańskiej, była inkorporowana w r. 1506 biskupstwu chełmskiemu (a nie jak podają: chełmińskiemu).

²⁾ W akcie nadania dóbr łęgonickich kościołowi gnieźnieńskiemu przez arcybiskupa W. Gembickiego w Łowjoku 11. IV. 1623, zatwierdzonym przez

A starą ona była, acz może niekoniecznie od samego początku zostawała w posiadaniu arcybiskupstwa. Jest wprawdzie wielką pokusa mieć ją w uposażeniu pierwotnem kościoła gnieźnieńskiego, mianowicie wśród wsi kasztelanji łowickiej, niepodanych imiennie w bulli pizańskiej papieża Innocentego II. z r. 1136; wszakże taki domysł historyków kościelnych wydaje się niedość uzasadniony. Nie wiemy, czy Łęgonice należały pierwsiastkowo do grodu Łowicza. Według świadectwa samego arcybiskupa Jarosława Bogorji w autentyku jego łowickim (1374) znajdowały się one poza ziemią łowicką, *extra eundem districtum Lovicz*, którego włości są przywiedzione szczegółowo ze Skwirniewicami¹⁾ na czele, stanowiącemi w wieku XV-tym osobny klucz dóbr stołowych arcybiskupstwa; niezadługo, jeszcze przed rządami prymasa Łaskiego, wyłonił się z niego klucz łęgonicki, siódmy z rzędu wśród jedynastu w ich spisie inwentarzowym w wieku XVI-ym. Ziemi tedy rawskiej, a więc mazowieckie było to terytorjum, które przechodziło rzekę Pilicę Ostrowem koło Łęgonic w stronę południowo-wschodnią, rozciągając się ku rzece Radomirzy (Radomce), tworzącej, jak wiadomo z Długosza, granicę między diecezją krakowską a gnieźnieńską, granicę według wszelkiego prawdopodobieństwa pierwotną; natomiast granicę dzielnicy małopolskiej od ziemi sieradzkiej, łęczyckiej i od Mazowsza tworzyła rzeka Pilica, atoli dopiero od czasu podziału Polski na księstwa. W międzyrzeczu tem Pilicy i Radomirzy, gdzieśmy spotkali kończyny Mazowsza²⁾, w północnej części powiatów opoczyńskiego i radomskiego późniejszego województwa sandomirskiego, jako też w południowej części rawskiego leżał klucz łęgonicki arcybi-

króla Zygmunta III. tamże 24. VIII. ow. r. i następnego arcybiskupa Jana Wężyka tamże 9. X. 1633, zarówno miasto jak nawet wieś sama Łęgonice są oznaczone jako leżące w ziemi sandomirskiej, „oppidum et villa Langonice in terra Sandomiriensi consistentia“ (Korytkowski, Arcybpi gniezn. III. [Poznań 1889], 670 w przyp.).

¹⁾ Tak zawsze: Skwi(e)rn(i)ewice, także Skwirnowice, dzisiaj Skierniewice.

²⁾ Do tego samego wyniku, ale inną drogą, wychodząc z południa od dzielnicy małopolskiej i idąc przeważnie drogą badań etnograficznych, dochodzi także ś. p. Karol Potkański w studjum o Granicach biskupstwa krakowskiego (w Krakowie 1900 r., *Rocznika Krakowskiego* t. IV., 220/2, odb. 22/4).

skupów gnieźnieńskich, będący dowodnie ich własnością dopiero za rządów arcybiskupa Jarosława Skotnickiego (1359), lecz co najmniej już przed wiekiem przypadły do dóbr stołu arcybiskupiego nadaniem księcia mazowieckiego Konrada w ekspiacji za powieszenie X. Jana Czapli, scholastyka płockiego i pedagoga jego synów (ok. 1240). Dzieje miasta Łowicza rozpoczynają się z arcybiskupem Skotnickim, jako założycielem jego we wsi Łowisku; nieco później miasta Łęgonic.

Rozwój gospodarczy Łęgonic i siedziba w nich arcybiskupów stworzyły miasto. Lokacja tegoż stanęła na gruntach wsi Łęgonic, Łęgonic rawskich, po drugiej, prawej stronie Pilicy w r. 1420, przypuszczalnie kiedy już weszły do Korony. Wraz z miastem powstał i kościół parafjalny, niemasz bowiem w Polsce i nie było miasta, miasteczka aczby najlichszego bez fary¹⁾. Założycielem Łęgonic miasta i zarazem kościoła w niem parafjalnego, fundatorem i uposażycielem jego jednym łanem, trzema ogrodami i czterema łakami, oraz dziesięciną z ról kmiecych dwóch wsi sąsiednich, był pierwszy prymas polski arcybiskup Mikołaj Trąba. Kościoły od swych fundatorów biorą swe tytuły. Jakież więc wezwanie arcybiskup Trąba nadał swemu kościołowi? Najdroższe, jakie miał w życiu, wezwanie królewskie i narodowe: „Rozesłania apostołów“ przydał mu też i to drugie: św. Marii Magdaleny. Do targów sobotnich, ustanowionych przywilejem lokacyjnym, przybyły z końcem stulecia, za rządów kardynała Fryderyka Jagiellończyka, dwa jarmarki roczne: w święto Rozesłania apostołów i na św. Łucję (przywilejem królewskim z 25. kwietnia 1498). Pierwszy z nich, jak słyszymy, odbywał się starym zwyczajem w dzień odpustu parafji; odpusty z jarmarkami były nierozłączne, a stare terminy jarmarczne są nieraz wskaźnikiem tytułu kościoła. Tytuł fary łęgonickiej podaje księga uposażeń kościołów diecezji gnieźnieńskiej prymasa Łaskiego. Wcześniejsza od niej o cały dziesiątek lustracja arcybiskupia księstwa łowickiego (z r. 1511) ubolewa, że już wtedy nie było aktu erekcji parafji; i my go

¹⁾ Tak było niegdyś. Przerażające dzisiaj przykłady miasteczek w diecezji łwowskiej, w których ludność polska niema swoich kościołów parafjalnych ob. łac., w następstwie unji brzeskiej z r. 1596, wskazało się jeszcze w roku 1909, w pierwszej części rozprawy o Tarłach w warszawskim *Przeglądzie Historycznym*.

dzisiaj nie znamy. Brak dokumentu erekcji kanonicznej zastanawia w tym wypadku. Widocznie zaginął przygodnie, albowiem fary łęgonickiej proboszczami od pierwszej jej chwili byli mnisi, praw swoich i przywilejów stróże najczujniejsi, zwłaszcza najwięcej z nich wszystkich w zachowaniu dokumentów nadawczych zasłużeń: Miechowici, im to bowiem arcybiskup Trąba inkorporował nowy swój kościół miejski w Łęgonicach. Wedle zeznania ówczesnego proboszcza przywilej erekcyjny miał się znajdować w Miechowie. Nie znalazł go jednak w skarbach archiwalnych swego domu Samuel Nakielski, dlatego zadowolnić się musiał w swojej Miechowji powtórzeniem dosłownem całego ustępu z księgi uposażeń Łaskiego o kościele w mieście Łęgonicach, o którym powiada, że jest położone w powiecie rawskim. Cenną przytem Nakielski dołożył wiadomość, iż po upadku starego kościoła zbudował nowy ówczesny rządca jego zakonny, O. Stefan Dąbrowski, a konsekrował go ok. r. 1618 biskup sufragan płocki Stanisław Starcewski pod tem samem wezwaniem *Rozesłania apostołów* i św. Marji Magdaleny. Kościół to był również drewniany; iż jeszcze nie jest konsekrowany i że stanął w r. 1521, zaznaczały mylnie schematyzmy diecezji sandomirskiej w drugiej połowie wieku XIX-go; być jednak może, iż dzisiejszy jest już trzecim z rzędu. W każdym razie nosi on obecnie tylko jeden tytuł: św. Marji Magdaleny. Tytuł „*Rozesłania apostołów*“ przepadł, zniknął wraz z Miechowitami od czasu kasaty ich w Królestwie kongresowem Polski (1818/19). Jeśli w pięćsetną rocznicę Grundwaldu nie można go było jeszcze przywrócić, należałoby dzisiaj, po wskrzeszeniu państwa polskiego, wskrzesić wspomnienie tej fundacji pierwszego naszego prymasa, zaiste nie dlatego, iż arcybiskup Trąba uczynił ją beneficjum klasztorne, lecz że ta parafja poklasztorna jest pamiątką zwycięstwa grunwaldzkiego w Kościele polskim. W wieku niewoli dopiero się ona zatraciła. Miechowici jej nie zaprzepaścili. Stróże chwalebnego Grobu Pańskiego, wedle swego wezwania zakonnego i reguły pseudoaugustjańskiej, byli zarazem stróżami pamiętnej chwały oręża polskiego, uświęconej

¹⁾ Prócz Łęgonic Bożogrobey miechowscy dostali pod owe czasy cały szereg parafij w Przeworszczyźnie z łaski wojewody Tarnowskiego i szlachty miejscowej.

czcią religijną (ale teraz niestety przez własną naszą opieszałość doszczętnie zniesioną). Byli nimi także przez świętą i drogą sobie pamięć arcybiskupa Mikołaja Trąby. Dobroczyńcą go swoim mieli i swoim konfratrem — był bowiem członkiem duchowym ich zakonu, wpisanym do konfraternii ich modłów zakonnych; dlatego też dokładną datę jego śmierci (2. grudnia 1422 w Luboczy na Spizu w poselstwie u króla Zygmunta) wciągnęli do swoich annałów z gorącą pochwałą zasług jego około ich zgromadzenia. Poświęcili też w swoim roczniku pod r. 1410 dłuższy a gorący ustęp z opisem zwycięstwa, jakie Bóg dał królowi polskiemu i jego bratu Witoldowi, wielkiemu księciu litewskiemu, nad krzyżakami w pobliżu miasta Dąbrowna „in campo dicto Grunwald vulgariter *Zelone-pole dicto*“ (dziś „Grünfelde“).

Klucz łęgonicki jest też związany z pamięcią prymasa Łaskiego, co wyrugował żydów ze swego księstwa a później, po śmierci Mikołaja z Kościelca, biskupa chełmskiego, który na uposażenie swej kapituły dostał był nadmienioną powyżej farę w Białym rawskiej, oddał w dzierżawę obydwaj klucze w tym księstwie łowickim, skwirniewicki i łęgonicki, swemu synowcowi Janowi, aby się miał za co kształcić za granicą; młodszy Jan Łaski był natenczas scholarem bolońskim (1518). Prymas, jako dobry rządca, dokonał zaraz, po objęciu stolicy gnieźnieńskiej, lustracji dóbr swego stołu (1510/11). Dowiadujemy się z niej, iż klucz łęgonicki rozciągał się według ówczesnego podziału w trzech dystryktach-ziemiach: radomskiej, opoczyńskiej i mazowieckiej (rawskiej). W tej ostatniej np. mieszczą się jeszcze naonczas Myślakowice po prawym brzegu Pilicy, niedługo potem już stale a i przedtem niekiedy zaliczane do ziemi opoczyńskiej w województwie sandomirskim. Za sprawą Łaskiego dokonano się wówczas uregulowanie granic między ziemią radomską i łukowską województw sandomirskiego i lubelskiego a Mazowszem (1512). Jego to jest również zasługą, iż dziesięciny arcybiskupie w kluczu łęgonickim powróciły wreszcie do stołu arcybiskupów gnieźnieńskich od kapituły sandomirskiej, u której były w zastawie niespełna pół wieku na sumę 1500 zł. węg., zapisaną kościołowi sandomirskiemu testamentem biskupa krakowskiego, Tomasza Strzemińskiego, a wypożyczoną przez Jana Gruszczyńskiego, arcybiskupa gnieźnieńskiego (1465) z obo-

wiązkiem wykupna do lat dziesięciu. Gdy spłata jej nie nastąpiła w tym terminie, kapituła sandomirska w moc dokumentu obligacyjnego uważała się za właścicielkę tych dziesięcin. Szczególniej Długosz na to nastawał. Za jego to głównie przyczyną arcybiskup Gruszczyński dostał tę pożyczkę na podkład onych dziesięcin z wsi szlacheckich w kluczu łęgonickim ziemi radomskiej, może nie bez ukrytej myśli ze strony naszego historyka a kanonika sandomirskiego i krakowskiego, by te wsi graniczne diecezji gnieźnieńskiej przejść mogły z czasem do krakowskiej, wszak kolegiata jej sandomirska posiadała już tutaj niektóre dziesięciny w pierwotnym swym uposażeniu (Jankowice nad Radomirzą z r. 1191). Z wielkim też naciskiem w swojej historii ubiera w pochwałę Gruszczyńskiego za darowiznę „wiczystą“ onych dziesięcin na wsiach w kluczu łęgonickim kościołowi sandomirskiemu; wymienia je wszystkie w liczbie dziesięciu a w księdze uposażeń diecezji krakowskiej opisuje dokładnie. Leżą one wszystkie nad Radomirzą lub w bliskim jej sąsiedztwie, a więc w ziemi radomskiej: Potworów parafia z Potworowską Wolą inaczej zwaną Koziakale, Koziakalen (następnie w wieku XVI-tym Kozienice, do niedawna jeszcze Kozieniec a dzisiaj już „Każeniec“!) oraz Długie i Dłuska Wola w tejże parafii, parafia Kaszów z Kaszowską Wolą, wreszcie Gutów i Gutowska Wola w parafii Jankowice a Czarnocin ad Bukowno. Z wyjątkiem może Jankowic, jako najstarszych, kościoły parafjalne w tych wsiach stanęły dopiero z początkiem wieku XV-go za czasów Mikołaja Trąby lub co najwyżej jego poprzednika, Mikołaja Kurowskiego; Bukowno odnoszone do wieku XIII-go, ma przecież tytuł Nawiedzenia MP. i zgodną z nim datę budowy kościoła (1403). I okoliczne kościoły nanczas dopiero stanęły we wsiach szlacheckich, jak w Lisowie z Bier(z)wcami pod Jedlińskim (wówczas Lisowek 1414), po drugiej zaś, lewej stronie Pilicy, na przeciwnym krańcu klucza łęgonickiego, może już w skierniewickim, w Czerniewicach (1413). Macierzą ich wszystkich są Łęgonice z kościołem św. Jana Chrzciciela fundacji, jak się już wyżej podało, arcybiskupów gnieźnieńskich, macierzą pierwotnie i miasta Łęgonic, którego jednak stosunek filjalny przerwała inkorporacja klasztorowi miechowskiemu. W wieku XV-tym arcybiskupi mają swój dwór we wsi Łęgonicach rawskich i nieraz zwykli w niej

rezydować. Z czasem, w wiekach ostatnich dawnej diecezji gnieźnieńskiej arcybiskupi utrzymywali tutaj osobnego oficjała i konsystorz dla kościołów okolicznych, jako zbyt odległych od Gniezna.

Łęgonice, upadłe dziś miasto arcybiskupów gnieźnieńskich a potem kapitulne i jeden z etapów w pochodzie monarchizacji Kościoła w Polsce, smutną a niezawinioną przez siebie zostawiły pamięć w dziejach naszych. Rokosz marszałka Jerzego Lubomirskiego tutaj miał swój koniec: w obozie pod Łęgonicami król Jan Kazimierz przymuszony był zawrzeć z nim ugodę (31. lipca 1666). I ten tylko fakt jeden a przygodny w historii Łęgonic podawały nam o nich opisy dotychczasowe Polski, zwłaszcza dawniejsze (Święckiego i Balińskiego¹⁾.

¹⁾ *Opisy*: Tomasza Święckiego. Opis starożytnej Polski. Wyd. K. J. Turowskiego T. I. [w Krakowie 1861], 198: Łęgonica. M. Baliński — T. Lipiński, Starożytna Polska. Wyd. F. K. Martynowskiego T. I. [Warszawa 1885], 669. Słownik geograficzny Królestwa Polskiego T. V [Warszawa 1884], 658 i T. XV, II. [1902], 265 prawie wyłącznie z L. Ben. Łaskiego. *Meteryjały*: Jana Łaskiego Liber beneficiorum archid. gnieźn. wydał ks. Jan Łukowski, uwagami zaś historycznymi, topograficznymi i t. d. oraz obszernym żywotem Łaskiego dzieło to ozdobił ks. Jan Korytkowski T. II., obejmujący archidjakonaty: kaliski, wieluński, łowicki i łęczycki [Gniezno 1881], 310/12: Villa Langonyce, 312/13: Oppidum Langonyce. Liber visitationum bonorum archiepiscopatus Gneznensis tegoż prymasa w wydawnictwach Wydziału hist.-filoz. Akad. Umiej. (nie puszczone jeszcze w obieg księgarski) str. 336/352: Visitatio clavis Langonicensis. . ipso die s. Lucae evang. MDXI. i str. 710/14 z r. 1549 w Acta selecta ex revisionibus bonorum archiepiscopatum 1548--1557; tu str. 340/1 i 713/14 przywileju lokacyjnego arcybpa Trąby z r. 1420 regest szczegółowy, miasto w nim zaznaczone in districtu Sandomiriensi [nb. za czasów Łaskiego]; o kościele str. 341 i 713 tu tylko wspomniany tytuł jego „Divisio apostolorum“. Articuli Vladislao regi Poloniae a ducibus Masoviae traditi Sandomiriae a. D. 1426 w Bielowskiego Monumenta Poloniae historica T. VI. (Kraków 1893), 636. Długosz Hist. Pol. V, 595 pod r. 1473: Clavis Langonicensis. Wierzbowski Matric. R. P. II. [MCMVII], 75 nr. 1197 (25. IV. 1498). H. Zeissberg Johannes Łaski, Erzbischof von Gnesen (1510—1531) und sein Testament w wiedeń. Sitzungsberichte der kais. Akademie der Wissenschaften. Philos. — histor. Classe. LXXVII. Band. Jahrg. 1874 str. 724 według indeksu: Lagonyce (!). Nakielski Miechovia [1634], 386/90. Ob. Korytkowski Arcybiskupi gnieźnieńscy wedle indeksu w T. V. [Poznań 1892], 329 i w T. II, 528. Rocznik miechowski w Mon. Pol. hist. II. [Lwów 1872], 893/4 (1410) i-895 (1422).